

**Stanowisko Stowarzyszenia Europa Przyszłości**  
**w sprawie**  
**Unijnego planu relokacji osób starających się o azyl**

Z niepokojem przyjęliśmy informacje dotyczące poparcia przez część polskiej klasy politycznej dla projektu relokacji imigrantów do wszystkich krajów Unii Europejskiej. Uważamy, że rozwiązania proponowane przez polityków EU uderzają w dobro obywateli, a także stanowią próbę połowicznego rozwiązania problemu.

Zgodnie z Konwencją Genewską części przybyszów do Europy nie przysługuje status uchodźcy. Należy więc traktować ich jak imigrantów ekonomicznych, którzy próbują w nielegalny sposób przekroczyć granicę. Ponadto prawo wewnętrzne Unii jednoznacznie wskazuje, że odpowiedzialność za uchodźcę przejmuje kraj, na teren którego jako pierwszy wjechał uchodźca. Żaden człowiek nie zasługuje na traktowanie „jak towar”, który można przetrzucać z miejsca na miejsce.

Mamy świadomość, że próba relokacji imigrantów jest skutkiem fiaska polityki imigracyjnej krajów Europy Zachodniej. Dziś wiemy, że imigracja, szczególnie z krajów muzułmańskich, jest obciążeniem dla budżetu danego kraju, stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa jego obywateli, przyczynia się do polaryzacji społeczeństwa, tworzenia stref wykluczonych (tzw. *no-go zones*), a także powstawanie sądów szariackich, rozstrzygających sprawy wewnątrz wspólnoty muzułmańskiej.

Imigracja, jak wskazują statystyki, wiąże się również ze zwiększoną przestępczością. Duży odsetek imigrantów z krajów muzułmańskich (niektóre badania mówią nawet o 50%) nie akceptuje demokratycznego porządku prawnego, a także naciska na ograniczenia swobód obywatelskich, które stanowią cywilizacyjną zdobycz Starego Kontynentu.

Uważamy, że wiele mediów, polityków i ekspertów prezentując problem imigracji, popełnia błąd fałszywej alternatywy. To nieprawda, że Europa stoi przed wyborem: albo przyjmować imigrantów, albo beczynnienie przyglądać się tragedii humanitarnej. Koszt utrzymania jednego uciekiniera, ubiegającego się o status uchodźcy, wynosi dziennie 35 euro - za tę sumę można pomóc w Afryce czy Azji aż siedmiu osobom. Proponujemy korzystać z

doświadczeń Australii, która z jednej strony pomaga uchodźcom, z drugiej zaś skutecznie zwalcza organizacje przestępcze, trudniące się przemytem ludzi i handlem żywym towarem. Chcemy, żeby pomagać potencjalnym uciekinierom na miejscu.

Rozwiązanie proponowane przez polityków unijnych jest tymczasowe. Nie rozwiązuje problemu, a jedynie tworzy nowe. Według prognoz demograficznych, za parę lat Europa nie będzie w stanie przyjmować już imigrantów, gdyż będzie to dla europejskich społeczeństw zbyt duże obciążenie.

Położenie geograficzne Polski oraz jej tradycje każą kierować politykę imigracyjną na rejon ogarniętej konfliktem Ukrainy oraz byłych państw ZSRR, gdzie wielu mieszkańców ma silne związki z naszą ojczyzną. Polska jest krajem, który ze względu na wysoki wskaźnik bezrobocia, duży odsetek ubóstwa, a także masową emigrację, nie jest w stanie pomóc imigrantom z Afryki. Miesięczny wydatek tysiąca euro (ok. 4000 zł) na jednego uchodźcę byłby bowiem minimum dwukrotnie wyższy, niż płaca minimalna w Polsce (1750). Statystyki wskazują, że płacę minimalną otrzymuje aż jedna czwarta zatrudnionych.

**Załącznik: Uzasadnienie stanowiska**

Z poważaniem

**Zarząd Stowarzyszenia Europa Przyszłości**

Grzegorz Lindenberg

Piotr Sebastian Ślusarczyk

Jan Wójcik